Rok XXXV. Olsztyn, na wtorek 8. marca 1921 r. Nr. 55.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Ultimatum.

(S.) Niemcy to dziwny naród. Naród wielki, potężny ale bardzo naiwny. Wydaje się temu narodowi, że on tylko sam ma prawo do egzystencji na świecie. „Am deutschen Wesen wird die Welt genesen“...

Naiwność niemiecka wydatniła się mianowicie podczas wojny światowej.

Z wielkim hałasem, z wielkim zapałem rozpoczęły Niemcy wojnę z całym światem. Naród niemiecki wierzył w to, że wojna najpóźniej po 6 miesiącach będzie ukończoną.

Naród niemiecki pozwolił się oszukać. Nie dowiedział się o klęsce nad Marną i rozkoszował się zwycięstwem Hindenburga nad jeziorami mazurskiemi. Niemieckie dzieci polityczne cieszyły się, gdy wzięto Warszawę i spodziewały się ukończenia wojny. Verdun. Krew lała się strumieniami. Wywieszano chorągwie i radowano się. A gdy zamach rozbił się o pierś francuską natenczas naród niemiecki pozwolił się znowu oszukać i łudzić komunikatami głównej kwatery.

Polityce niemieccy sprowokowali Amerykę. Ameryka stanęła po stronie koalicji. Prasa wytłomaczyła ludowi niemieckiemu, że wojna z Ameryką nastąpić musiała, że lepsza wojna aniżeli neutralność. „Viel Feind viel Ehr!“

Gdy utworzono liliputową Polskę, natenczas naród niemiecki wierzył, że ten naród deptany, męczony i wyzyskiwany przez okupantów wystawi miljonową armię i pójdzie do boju przeciwko koalicji.

Naród niemiecki nie „wstąpił do głębi“, nie widział nic, tylko „skorupę“ naszych — aktywistów....

Gdy Rosją pobito i legiony niemieckie zbrojno, tłumnie zalewały Francję natenczas uwierzył naród niemiecki, że przychodzi koniec wojny. Gazy trujące mogły wytruć kanonierów. Łodzie podwodne zatopić flotę nieprzyjacielską wojenną i handlową. W koniec wojny wierzył Hindenburg, wierzył kanclerz, wierzył parlament, wierzył naród niemiecki.

Kanclerz i mężowie stanu niemieccy wsławili się swoją naiwnością. Jeden z kanclerzy w mowie swojej odczytał list Hindenburga w parlamencie. Wierzono w tego człowieka więcej jak w Boga. „Dziwna rzecz, że pomimo tak korzystnego położenia, koalicja wojny zaprzestać niechce“.... Tak mniejwięcej powiedział kanclerz Michaelis. A Hertling? Ach ten Hertling...

Gdy masy niemieckie ruszyły do ataku, a tygrys Clemenceau w kuluarach izby francuskiej był siebie pewnym i zadowolonym, naród niemiecki wierzył nietylko w „Durchhalten“ ale w „Siegen“. Gdy masy niemieckie cofały się w popłochu, natenczas uwierzono w Niemczech w „Rückzug aus strategischen Gründen“....

Do ostatniej chwili naród niemiecki pozwolił się łudzić i oszukiwać.

Aż nastąpiła katastrofa.

Ale naród niemiecki dziś jeszcze łudzi się, śpi...

* * *

„Fest bleiben“. Minister Simons pojechał do Londynu i przedstawił ku zdumieniu całego świata propozycje niemieckie.

Naród niemiecki zdumiony dowiaduje się, że koalicja jednomyślnie przez Lloyda George odrzuciła propozycje niemieckie i stawiła Niemcom ultimatum. Lloyd George nazwał propozycje niemieckie wyzwaniem i obrazą. Zażądał od rządu niemieckiego, aby do poniedziałku dnia 7 marca oświadczył, czy propozycje koalicji przyjmuje lub przedłożył swoje propozycje. I Lloyd George zagroził, że w przeciwnym razie koalicja zajmie Duisburg-Ruhrort, Dyseldorf, że koalicja odciągać będzie procenta od towarów niemieckich, że koalicja dochody celne niemieckie skonfiskuje itd. itd.

Biuro Reutera oświadcza, że propozycje niemieckie nie zasługują ani na zbadanie ani na dyskusję.

I naród niemiecki się znowu dziwuje.. A energiczny minister spraw zewnętrznych Dr. Simons oświadczył w Londynie, że mowa Lloyda George będzie rozważaną i że delegacja niemiecka udzieli do poniedziałku odpowiedzi.

Prasa niemiecka zaś woła: „Fest bleiben“...., ale już nie tak energicznie.

Naród zaś niemiecki miał nadzieję, że Angija i Włochy staną po jego stronie razem z Ameryką. Niektórzy zaś politycy niemieccy wierzyli w zupełne izolowanie Francji, a niektórzy mieli zamiar rozpocząć wojnę z Francją i Polską i zniszczyć Francję i Polskę. „Kladeradatsch“.

Dziwny ten naród niemiecki.

Nowe światło

w sprawie procesu p. Łydko.

Dnia 4 marca b. r. otrzymaliśmy pismo rzucające nowe światło na sprawę procesu politycznego przeciw redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej« p. L. Łydko. Pismo to które niestetynadeszło zapóźno, podajemy poniżej:

Górka (pow. obornicki) dn. 25. II. 1921.

Wielm. Pan
redaktor Łydko
w Olsztynie.

Dopiero dziś otrzymałem kartkę p. Ł........ z W....... i dowiaduję się o sprawie Pana.

Mogę następujące fakta przysięgą zatwierdzić:

W dzień zdania administracji przez Komisję Koalicyjną w poniedziałek w sierpniu, wyjednał mi .... posłuchanie u barona Gayla, ażeby zdać mu relację ze znanych mi gwałtów w Dąbrównie nad ks. Ziemkowskim, nad kilkunastu gospodarzami w Lewałdzie i t. d.

Na moje wywody odpowiedział mi wyraźnie baron Gayl:

»Wir sind diesen Dingen gegenüber ohnmächtig, das ist der Volkswille«.

Gdy baronowi Gaylowi opowiedziałem o mojej ucieczce z domu, że tylko francuskiemu majorowi Stoll zawdzięczam życie, wzruszył ramionami i rzekł:

»Ich kann da nichts machen«.

Te samą, jeszcze dodatniejszą odpowiedź dał landrat Mirbach w Niborku lekarzowi Dr. Grafstein gdy ten zwrócił się do niego, ażeby odszukać swego brata uprowadzonego przez bandy do bolszewików.

»Das ist die Ernte der Saat, die Ihr Bruder und der Pfarrer Dr. Działowski gesät haben.“

Pan Dr. Grafstein powtórzył zresztą ten zwrot ustnie na posłuchaniu u naczelnego prezesa Sieversa (prawdopodobnie Siehr'a Red.) w Królewcu, z zapytaniem czy postępowanie urzędnika pruskiego w tym przypadku było poprawne.

Sievers zażądał wtenczas piśmienny referat w tej sprawie, który p. Grafstein wraz zemną wypracował i wręczył prez. Sieversowi i odpowiednim instancjom.

Adres p. Grafsteina: Czerlin, powiat wągrowiecki.

W końcu chciałbym zaznaczyć, że zeznania moje chętnie zdam na sądzie lub u władz polskich, lecz pod żadnym warunkiem nie przybędę na rozprawy sądowe w Niemczech, bo mam na razie dosyć z plebiscytu.

Podziwiam Panów że macie tyle odwagi, wytrwałości i zaparcia się siebie, aby wytrwać na tej niewdzięcznej placówce.

Załączam wyrazy uszanowania i serdeczne pozdrowienia

z głębokim szacunkiem

Dr. Wilemski.

W własnej sprawie.

Moim krewnym, znajomym i przyjaciołom donoszę, iż z dniem dzisiejszym po 17 dniowej kaźni więziennej znajduję się na wolności. Na podstawie ugody amnestyjnej pomiędzy Polską a Niemcami wypuszczono mnie z aresztu. W przeciwnym bowiem razie kto wie jak długo byłbym jeszcze w więzieniu marnieć musiał.

Za liczne wyrazy współczucia, za odwiedziny w więzieniu i za dary wszystkim szczere „Bóg zapłać!“

Przedewszystkiem serdecznie dziękuję nieznanemu przyjacielowi za śliczny bukiet białych czerwonych róż! Bardzo się ucieszyłem, że mogłem mój „salonik“ więzienny udekorować w polskie barwy.

Niewinnie, ale chętnie cierpiałem, za sprawę naszą, za sprawę polską, ażeby wrogom naszym pokazać, iż sprawiedliwa walka o najświętsze dobra, o język nasz ojczysty niezważa na żadne więzienia i gnębienia. Musimy światu pokazać, iż pragniemy praw nam słusznie się należących i o te prawa bezustannie walczyć będziemy, a braciom naszym ledwiwym powinniśmy dać przykład i wpłynąć na nich, ażeby się wyzbyli obaw i stanęli razem w szeregu do wspólnej pracy i wspólnej walki o prawa nasze.

Olsztyn, 5. marca 1921 r.

Jan Baczewski.

„Ostpreussenschutz“.

Kwidzyńska grupa powiatowa niemieckich właścicieli ziemskich (landwirtschaftlicher Kreisverein) uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 3 marca w Kwidzynie w hotelu »Reichshof« (dawniejszem »Casino«), na wezwanie Wschodniopruskiego »Heimatbundu«, składkę obowiązkową na »Ostpreussenschutz“. Udział powiatu kwidzyńskiego wynosi 200 000 marek. Na morgę przypada więc — według sprawozdania przewodniczącego Leinwebera z Hanswalde — 4 marki. Jest to więc regularny podatek dobrowolny niemieckich agrarjuszy. Na co? Na »Ostpreussenschutz« t. j. uzbrojenie i utrzymanie wszystkich »Ortswehrów«, »Bürgerwehrów« i innych formacji. Płacenie bowiem regularnego żołdu miesięcznego za przynależenie do wszystkich tych organizacji, za przechowywanie broni tudzież zapewnienia wynagrodzenia dla rodziny w razie wojny, pochłania wiele pieniędzy.

Zaś o rozbrojeniu i chęciach pokojowych panów junkrów wschodniopruskich, byna mniej postępowanie takie nie świadczy i świadczyć nie może, bo organ ich »Ostpreussische Zeitung« wyraźnie o agresywnych ich zamiarach szczególnie względem sąsiada polskiego codziennie się rozpisuje. P.

Przegląd polityczny.

Polska.

Niemcy o Sejmie Polskim.

W znanej berlińskiej gazecie »Berliner Tageblatt« czytamy bardzo korzystny opis Sejmu warszawskiego. Korespondent podziwia silną, pełną powagi i godno-

ści podstawę posłów chłopskich, zajmujących środek wielkiej sali obradowej. Środek ten porównuje z twardą skałą, o którą rozbijają się fale innych stronnictw. Zdrowy duch bije od tego środka. Publiczność patrzy z radością i zadowoleniem na powagę tę, uspokajającą wyglądem samym wszelkie przeciwieństwa. Wśród posłów chłopskich podpadają mile stroje narodowe górali podtatrzańskich, chłopów łowickich i innych. W posłach tych leży taka wartość, że nic nie przejdzie w parlamencie bez ich zgody, bez nich rządy w Polsce są niemożliwe. Z nich pochodzi prezydent ministrów Witos, który chodzi bez krawatu.

Tak podziwia świat rozum i inteligencję polskiego chłopa. Niemniejszy podziw wzbudza przewodniczący Sejmu, marszałek Trąmpczyński. O nim pisze »Berliner Tageblatt« że wygląd i postawa jest wspaniałą, przytem duch silny przewyższa bardzo wielu z współczesnych. Spokój, z jakim swój urząd spełnia wzbudza respekt i poważanie. — Polacy zaboru pruskiego znają posła Trąmpczyńskiego z jego wystąpień dawniejszych w sejmie i parlamencie w Berlinie, podczas których niejeden minister niemiecki został zapędzony w konopie!

Delegacja żydowska ziem wschodnich.

Warszawa. Ludność żydowska ziemi mińskiej wysłała do Warszawy delegację z petycją opatrzoną w przeszło 100 tys. podpisów, proszącą o przyłączenie do Polski. Bolszewicy przyaresztowali po drodze całą delegację i tylko jednemu z jej członków udało się przedrzeć do Warszawy.

Przyjaźn polsko-węgierska.

Budapeszt. Na posiedzeniu węgierskiego Zgromadzenia Narodowego poseł Ernest Mozer, mówiąc o polityce zagranicznej, podkreślił doniosłość serdecznych stosunków polsko-węgierskich i oświadczył że w obecnym czasie zupełnego odosobnienia Węgier. Polska jest jedynym krajem, okazującym dowody przyjaźni dla narodu węgierskiego.

Delegacja polska do Hiszpanji.

Na delegata polskiego na konferencję Ligi Narodów w Barcelonie poświęconą sprawom komunikacyjnym został mianowany p. Józef Wielowiejski, jako eksperci towarzyszyć mu będą inż. Syszyński, dr. Bohdan Winiarski i kontradm. Żwierkowski.

Konferencja omawiać będzie sprawy umiędzynarodowienia rzek i portów.

Gdańsk.

Podział majątku niemieckiego.

Gdańsk. Międzysojusznicza Komisja rozdziału b. mienia Rzeszy w Gdańsku rozstrzygnęła sprawę zatargu o gmach General-kommando w ten sposób, że połowę jego przyznała Polsce, połowę Gdańskowi. Komisja ma już gotowe wnioski co do innych gmachów i wróci niedługo do swych czynności. Prezydent Sahm wyjeżdża w tych sprawach do Paryża dn. 7. marca. Obecnie toczą się w Paryżu ważne narady Komisji odszkodowaniowej. Między innemi ma być rozpatrywana sprawa, czy Gdańsk, przejmując na siebie b. mienie Rzeszy, ma za nie zapłacić, czy nie.

O fabrykację broni w Gdańsku.

Wysoki komisarz Haking doniół Senatowi gdańskiemu tekst odpowiedzi Rady Ligi Narodów na przesłany przez p. Hakinga wniosek o udzielenie pozwolenia na wykonanie w gdańskiej fabryce broni 50 000 karabinów dla Peruwji. Rada Ligi Narodów rozporządziła, że nie wolno w Gdańsku przez 3 lata wyrabiać żadnej broni. Jak donoszą tutejsze pisma niemieckie zostanie z powodu zakazu wykonania zamówienia tego 500—600 robotników zwolnionych z fabryki.

Górny Śląsk.

Niezależni Górnoślązacy za Polską.

Warszawa. Wczoraj do komisarza Korfantego w Bytomiu zgłosił się dowódca Partji niezawisłych Górnoślązaków, tj. tych, którzy domagali się całkowitej niezależności dla G. Śląska. Oświadczył on, że ponieważ plebiscyt przewiduje tylko wypowiedzenie się albo za Polską, albo za Niemcami z wykluczeniem ewentualnej samodzielności dla G. Śląska partja jego gotowa jest oświadczyć się raczej za Polską wobec autonomji uchwalonej przez Sejm polski. Oświadczył dalej, że byłoby pożądanem, aby trzecie czytanie konstytucji odbyło się jak najprędzej i projekt uchwalony został przed 20. marca, albowiem mieć może decydujący wpływ na wynik plebiscytu.

Niemcy.

Marzec miesiącem rewolucji.

W «Berliner Tageblatt» redaktor naczelny p. Wolff stwierdza z okazji wyjazdu delegacji niemieckiej do Londynu i w związku z tem bliskiego zapadnięcia decyzyi o stanie płatniczem Niemiec, że wogóle miesiąc marzec już od dawna słynie jako miesiąc rewulucyj i ważnych wydarzeń. W marcu zabito Cesarza, powrócił Napoleon z wyspy Elby, został zamordowany Kotzebue, musiał się zrzec tronu król hiszpański, sprzysięgła się oligarchja francuska przeciwko demokracji, 1848 roku wybuchła rewolucja marcowa, 1919 r. w marcu rewolucja spartakistyczna w Berlinia, 1920 r. w marcu przewrót Kappa. Tak i marca 1921 r. przyniesie zapewne dziejowe wypadki i zdarzenia.

Widoki nowego zamachu.

Berlin. Pisma berlinskie omawiają oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych dr. Simonsa o możliwości wybuchu awantur politycznych w Niemczech. «Vorwärts» domaga się od rządu ogłoszenia bliższych wyjaśnień w tej sprawie, ponieważ — jak pisze — coś się za kulisami dzieje, o czem rząd niemiecki dobrze wie. Idzie tu o pogłoski w sprawie zamachu stanu, jaki ma być zorganizowany w Bawaryi. Rząd niemiecki ma być obalony, a na jego miejsce ma być ustanowiona dyktatura ze Stinnesem na czele.

Berlin. Była półurzędowa «Deutsche Allgemeine Zeitung» ostrzega przed nowym przewrotem. Socjalistyczny «Vorwäts» powtarzając to ostrzeżenie, pisze: Ostrzeżenie to stoi w związku z przypadkiem, jaki zaszedł onegdaj. Otóż niedawno temu odbył się bankiet, w którym brało udział około 60 przemysłowców niemieckich pod przewodnictwem generała Ludendorffa. Na bankiecie omawiano bardzo szczegółowo widoki reakcji i kontrrewolucji. Wśród przemysłowców znajdowała się także osobistość, zbliżona bardzo do Stinnesa.

Rozłam w partji komunistów niemieckich.

Berlin. W partji komunistów niemieckich nastąpił nowy rozłam. Przewodniczący centrali komunistycznej Daeutnig i Leyj, sekretarka Cetkinowa i członkowie Brass i Hoffman wystąpili z zarządu, kładąc w ten sposób kres zależności socjalizmu skrajnego niemieckiego od moskiewskiej dyktatury. Wieść ta wywołała u socjalistów austrjackich entuzjastyczną radość.

Zemsta bolszewików.

Paryż. Sławny działacz rosyjski Burcew chciał wyjechać do Niemiec, aby porozumieć się z zamieszkującymi tam Rosjanami, Niemcy jednak nie pozwolili mu na to. W odpowiedzi nato Burcew ogłasza cały spis wybitnych generałów niemieckich i przedstawicieli rządu niemieckiego którzy dawali bolszewikom pieniądze, aby ci urządzali rozruchy w Niemczech.

Rozmiary bezrobocia.

Berlin. Pomimo, iż władze starają się temu zapobiedz, liczba bezrobociem dotkniętych wzrasta w Niemczech znacznie i w styczniu doszła do 2 milionow Coraz więcej ludzi wyciąga rękę po zapomogi tak, iż pochłania to milionowe sumy. Nadto zwiększa się liczba takich robotników, którzy tylko dorywczą i krótkogodzinną znajdują pracę. Ogółem, jak wykazuje statystyka, około 10 procent ludności niemieckiej cierpi skutkiem częściowego lub całkowitego bezrobocia.

Niemcy wobec żydów.

Berlin. Przy Kurfürstendamm napadł zorganizowany widocznie oddział «Hakenkreuzlerów», członków organizacyj na kilkanastu kupców żydowskich. Na pomoc współwyznawców zbiegli się inni giełdziarze, lecz i drugiej stronie przybyły posiłki. Wywiązała się formalna bitwa, w której brało udział przeszło 200 ludzi. Policja okazała się bezsilną i dopiero przywołany większy oddział policji rozdzielił przeciwników. Sześciu żydów odstawiono do szpitala, a ośmiu ludzi aresztowano.

Rosja.

Sytuacja w Rosji.

Z Rewla donoszą: Premjer estoński oświadczył, że jest przekonany, że rząd sowiecki w krótkim czasie będzie obalony. Według wiadomości z najpewniejszych źródeł, rozruchy chłopskie, skierowane przeciwko rządowi bolszewickiemu, rozszerzają się z błyskawiczną szybkością i ogarnęły już całą Rosję, oraz Syberję. Chłopi mają wystarczające siły, aby obalić sowiety. Wiadomości te potwierdza estoński urzędnik dyplomatyczny, który świeżo powrócił z Moskwy, oraz jeńcy wojenni, powracający do kraju. Do tych trudności wewnętrznych dołącza się zupełny zastój środków transportowych, który czyni nieprawdopodobnem podjęcie ofensywy przeciwko komukolwiek z państw, sąsiadujących z Rosją.

Koniec panowania sowjetów?

Londyn. «Times» donosi, że w Moskwie wybuchła rewolucja. Lenin i Trocki uciekli z Moskwy. Robotnicy zastrejkowali i zażądali zwołania konstytuanty. W całej Rosji ludność podniosła się przeciw sowietom. W Moskwie samej przyszło do krwawych walk ulicznych.

Potwierdzenia powyższej wiadomości na razie jeszcze nie ma. O ileby się sprawdziła, to bez wątpienia pierwszem zadaniem nowego rządu rosyjskiego musiałoby być zawarcie ostatecznego pokoju z Polska, gdyż bez pokoju wyczerpana Rosja gospodarczo podnieść się nie może.

Naruszenie pokoju z Gruzją.

Praga. Komitet wykonawczy partji socjal-demokratycznej uchwalił rezolucję, protestującą przeciw

---

Odezwa do Górnoślązaków.

Wszyscy Górnoślązacy którzy chcą wyjechać na Górny Śląsk celem oddania głosu, niechaj zgłoszą się w najbliższem biurze związkowem:

w Olsztynie, w Kwidzynie lub w Sztumie.

Tam odbiorą pieniądze i wskazówki co do podróży. Czas najwyższy!

BOLESŁAW PRUS. 52

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— W rzyce — odparł cicho. — Leciałem do was przez wodę.

— Więc napij się — nalegała, podając mu szklankę z piwem.

— Kiej upiję się... — odparł chłopak.

Wreszcie wypił, spojrzał na jej śniadą twarz i znowu tak się zaczerwienił, że dziewczynie smutny uśmiech przemknął na ustach.

W tej chwili odezwały się skrzypce i basetla. Do córki bakalarza zbliżył się w ciężkich podskokach Wilhelm Hamer i wziął ją do tańca. Odchodząc, jeszcze raz obrzuciła Jędrka tęsknemi oczyma.

Chłopcu zrobiło się coś dziwnego. Straszny gniew i żal pochwycił go za gardło i uderzył mu do głowy. Chciał rzucić się na Wilhelma Hamera i poszarpać na nim jego kwiecistą kamizelkę, to znowu myślał, że rozpłacze się na cały głos. Nagle odwrócił się, ażeby odejść.

— Idziesz? — zapytał go bakałarz.

— Jużci.

— Pokłoń się ode mnie ojcu.

— A ode mnie przypomnij, że ja na święty Jan odbiorę łąkę — wtrącił Hamer.

— Albo to wasza łąka? — odparł Jędrek. — Przecie tatuś wziął ją od dziedzica w arendę.

— Oto, dziedzic!... — zaśmiał się Hamer. — My tu dziedzice, a łąka moja.

Jędrek odszedł. Zbliżając się do drogi, zobaczył chłopa, który ukryty za krzakiem, przypatrywał się zabawie Niemców. Był to Grzyb.

— Pochwalony! — rzekł Jędrek.

— A kto u ciebie pochwalony? — pytał stary gniewnym głosem. — Musi że nie Bóg, ino dyabel, kiej bratacie się z Niemcami...

— Bo kto się z nimi brata? — odparł zdziwiony Jędrek.

Chłopu iskrzyły się oczy i drżała sucha skóra na twarzy.

— Nie wy się bratacie? — mówił, wytrząsając pięścią. — Może nie widziałem cię, kiedyś leciał do nich, jak pies przez wodę, żeby ci dały szklankę piwa? A możem nie widział, jak twój ojciec i matka modlili się na górze za jedno ze Szwabami? Do dyabła się modlili!... Już was Bóg skarał, bo coś padło na Staśka. Ale poczekaj! nie na tem koniec... Zaprzańce! psie wiary!...

Odwrócił się i poszedł do wsi, przeklinając rodzinę Ślimaków.

Jędrek zawlókł się do domu zdziwiony i smutny. W chacie zastał chorego Staśka i bojaźń schwyciła go za serce. Zaraz też opowiedział ojcu o spotkaniu z Grzybem.

— Tyle on głupi, co stary — odparł Ślimak. — Cóż to, ma człowiek stać w czapce jak bydlę, kiej modlą się choć i Szwaby?

— Zawdy na Staśka padło ich nabożeństwo — wtrącił Jędrek.

Ślimak spospępniał.

— Co ta miało paść — odparł po chwili. — Stasiek już jest taki odmieniec, że niech baba w polu zaśpiewa, to go zara trzęsie.

Na tem skończył. Jędrek pokręcił się po chałupie, lecz że było mu ciasno, więc wymknął się między jary. Chodziły tam i sam bez celu i drogi. Czasem wdrapywał się na wzgórza, skąd było widać Niemców, jak całą gromadą kopali fundamenty, to znowu zapadał w wąwozy, albo przedzierał się przez cierniste krzaki.

Ale gdziekolwiek był, wszędzie razem z nim szedł cień córki bakałarza, jej śniada twarz, szare oczy i ruchy pełne wdzięku. Chwilami dolatywał go, niby z głębi, jej śpiew, potężny i rzewny, albo ostry, schrypnięty głos Grzyba, miotającego przekleństwa.

— Może ona uroki rzuciła? — szepłał zatrwożony i znowu myślał o niej.

VIII.

Nigdy jeszcze nie czuł się Ślimak tak zadowony jak tej wiosny. Bo i odpoczął za wszystkie czasy i pieniądze płynęły mu do skrzyni i napatrzył się nowych rzeczy.

Dawniej dzień wlókł mu się ciężko. Ledwo zmęczony pracą chłop rzucił się na pościel i zasnął jak kamień, aliści już kobieta zdziera z niego okrycie i woła:

— Wstawaj, Józek, bo dzień...

— Jaki tam dzień?... — pomyślał zdziwiony — przecie dopiero co się układłem. Mimo to zbierał swoje kości, z których każda osobno trzymała się pościeli, na miły Bóg nie chcąc wstawać, przecierał oczy, ziewał, aż mu w karku trzeszczało i, rad nie rad, podnosił się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

najazdowi bolszewickiemu na Gruzję. Najazd bolszewicki jest aktem brutalniejszym, niż zaatakowanie Belgji przez Niemcy, gdyż Rosja sowiecka zawarła niedawno pokój z Gruzją. Czesko-słowaccy socjaldemokraci piętnują tę zbrodnię kierowników mas robotniczych Rosji i stwierdzają, że dyktatorowie Moskwy nie cofają się przed niczem, tak, że są większymi nieprzyjaciółmi socjalistów, niż «reakcja». Rezolucja wyraża w końcu sympatje «towarzyszów» czesko-słowackich dla robotników Gruzji.

Francja.

Zamiary francuskie.

Warszawa. «Kurjer Warszawski» donosi z Paryża: W tutejszych kołach politycznych mówią, że po podpisaniu traktatu z Francją istnieje możliwość udziału Polski w zastosowaniu środków przymusowych przeciw Niemcom, w razie ich odmowy wypełnienia żądań mocarstw sprzymierzonych.

Udział w długach rosyjskich.

Paryż. Izbie deputowanych w dyskusji nad budżetem min. spraw zagranicznych, deputowany Bouenot poruszył kwestję udziału państw, powstałych na terenach Rosji w długach rosyjskich, zaciągniętych we Francji.

Z agitacji bolszewickiej we Francji.

Paryż. Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa w procesie o spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa. Akt oskarżenia stwierdza, że 10-u oskarżonych pozostawało w porozumieniu z Leninem i bolszewikami w Moskwie. Oskarżenie zarzuca im dążenie do wywołania strajku powszechnego, celem doprowadzenia we Francji do rewolucji, której wynikiem byłoby obalenie obecnego rządu, a utworzenie na jego miejsce dyktatury proletarjatu. Rozprawa potrwa 14 dni.

Anglja.

Narady wojskowe w Londynie.

Z Paryża depeszują, że rozpoczęły się na konferencji londyńskiej narady wojskowe z marszałkiem Fochem, w których bierze udział także belgijski sztab generalny.

Polscy delegaci na konferencji londyńskiej.

Londyn. Do Londynu gdzie wezmą udział w pracach konferencji, przybyły, misje polska, serbska i finlandzka.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 7. marca 1921

— **Uwagi dla rodaków z Powiśla.** Siostry katolickie w Malborku żalą się, że wszyscy czy Polacy czy inni katolicy, przez wszystkich lekarzy przekazani bywają do szpitala protestanckich sióstr, «Diakonisinnen». Uprasza się wszystkich Polaków zwracać się w razie potrzeby do katolickiego szpitala, gdyż obawiać się trzeba, że w ciężkich wypadkach chorzy umrzeć mogą nie zaopatrzeni w Sakramenta święte.

Polacy którzy chcą sprzedać swoje gospodarstwa, niech zgłaszają się w biurze »Związku Polaków« w Sztumie (am Kreishaus 67), aby ich gospodarstwa przeszły w ręce Polaków który zamierzają tu pozostać.

Pracodawcy niech zgłaszają swoje zapotrzebowanie w robotnikach w biurze »Związku Polaków" ponieważ jest dużo robotników, którzy bez powodu otrzymali terminatki od niemieckich pracodawców.

— **Baczność! Ciekawe wiadomości.** Nadesłano nam następujące ciekawe notatki: Według donosień mężów zaufania z 68 szkół na Warmji są przy 53 szkołach nauczyciela, które władają językiem polskim. W 23 szkołach uczono przed plebiscytem religji po polsku. A teraz tylko w 5 szkołach się uczy religji w polskim języku.

Zbiera się podpisy na zażalenia do rządu i sejmu przeciw powołaniu szkólnego radcy p. Neumanna z Kwidzyna do rządu olsztyńskiego. Pan Neumann jest wrogiem chrześcijaństwa. Katoliccy rodzice, bierzcie udział w tych zażaleniach.

— (S.) **»Heimatdienst« pracuje.** Prasa niemiecka zamieszcza równobrzmiące artykuły wskazujące na rzekome niebezpieczeństwo grożące Prusom Wschodnim ze strony Polski. W artykułach »Heimatdienst« podkreśla rzekomy fakt, że przy wschodniej granicy naszej prowincji znajdują się 2 dywizje polskie, że 70,000 komunistów (!) zamierza broniącym granic »landsmanom« napaść »na tyły« (!!!) i żąda z tego powodu zatrzymania »Selbstschutzu«.

Szopa. 70,000 komunistów mają pomagać — Polakom. Po raz pierwszy o tem słyszymy. Komuniści przecież w swoich gazetach wzywają wprost do kruciaty przeciwko »kapitalistycznej« i »imperialistycznej« Polsce. Armja komunistyczna w razie wojny z Polską stanie na pewno po stronie »Heimatdienstu«.

— (S.) **Worgitzki się cieszy.** Pan Worgitzki zamieszcza w nr. 10 »Unsere Heimat« artykuł »Der Schlag ins Polennest«. W artykule tym wyraża swoje zadowolenie, że p. Baczewskiego aresztowano i p. Łydko na 5 miesięcy więzienia skazano i ma nadzieję, że p. Łydko niezadługo — »może« — towarzyszyć będzie w więzieniu p. Baczewskiemu.

W sprawie wyborów pisze Worgitzki, że Polacy mogą być zadowoleni. Nad Wisłą podług zdania p. Worgitzkiego Polacy wiele głosów stracili, mianowicie w powiecie sztumskim.

— **Stan bydła w Prusach Wschodnich** według ostatniej statystyki z grudnia zeszłego roku przedstawia się następująco: koni: 475 508 (w roku 1912 498 320), bydła rogatego: 1078 496 (1215 404) owiec: 422 797 (344 569), świń: 987 122 (1233 847), kóz: 45 052 (43 008), kur: 3 170 361 (3 242 901).

— (k.) **Nadprezydent Siehr** przebywał w ostatnich dniach w Berlinie, aby ministrowi spraw wewnętrznych wręczyć prośbę w dymisję ze względu na wynik wyborów w Prusach Wschodnich. Minister jednak usilnie go prosił, ażeby nadal pozostał w urzędzie. Nadprezydent wobec tego zrezygnował z zamiaru swego i pozostanie dalej w urzędzie.

— (k) **Sejmik powiatowy** prowincji Wschodno-Pruskiej zwołany został przez ministerjum pruskie na 15. bm. do Królewca. Zagai posiedzenie nadprezydent Siehr w dużej sali domu prowincjonalnego o godz. 11 przed południem.

— (k.) **Izba rolnicza na Prusy Wschodnie** wyznaczyła — jak donosi pruskie ministerstwo rolnictwa — 80,000 marek jako zapomogę państwową dla popierania hodowli koni.

— (k.) **Dla ukończenia omłotu** jako i celem uprawy roli na wiosnę urząd gospodarczy (Wirtschaftsamt) może natychmiast wydać potrzebną ilość benzolu. »Ostdeutsche Brennstoffvertrieb« w Królewcu rozporządza wielkimi zapasami benzolu i może odwrotnie potrzebną ilość dostarczyć. Z wnioskiem o dostarczenie trzeba się spieszyć ze względu na zbliżającą się rychłą wiosnę. Wniosek poświadczyć musi landrat.

— (k.) **Olsztyn.** Przyaresztowanym został robotnik Andrzej Prahl z Estenau pow. lidzbarski, który pewnemu gospodarzowi z Unterkapkeim ukradł 2 gęsi. — Gospodarzowi Zarazie skradziono na dworcu w Łęgajnach czarne futro owcze wartości 2000 mk

— k. **Izba karna w Olsztynie** zajmowała się na kilkugodzinnem posiedzeniu sprawą wojskową, mianowicie namawianiem do nieposłuszeństwa i rokoszem, w którym uczestniczyło 12 żołnierzy reichswehry (2. kompanja oddziału telefonistów i kołowników) z Olsztyna. Z 12 oskarżonych stawiło się 4 tylko: Wilhelm Weiss, robotnik, były „gefrajter" tej sekcji, Samuel Pawelczyk, Grossmann i Nowoczyn obecnie robotnicy. Weissowi zarzucano wzywanie do niekarności, a trzem pozostałym buntowanie się. Rozprawy rzuciły jaskrawe światło na niekarność i brak szacunku przed autorytetem. Sąd skazał Weissa na 2 i pół roku, oskarżonych Pawelczyka i Grossmanna na 6 mieś. więzienia. W sprawie Nowoczyna rozprawy musiały być odroczone, ponieważ N. wstąpiłc do reichswehry, nie był pełnoletnim i trzeba najpierw sprawdzić pozwoleństwo rodziców.

— (k.) **Napad rabunkowy** W lesie między Olsztynem a Dywitami napadniętym i obrabowanym został przez zamaskowanego mężczyznę p. Kiszporski z Sręcowa. Złoczyńca opisanym jest: średnia smukła figura, lat około 25, szara marynarka, czarny kapelusz. Dolną część twarzy miał osłoniętą przez maskę z bródką szpiczastą. Podania mogące się przyczynić do wykrycia sprawy złożyć należy w policji kryminalnej w Olsztynie.

* (k) **Z powiatu olsztyńskiego.** Właściciel Mateusz Scharnowski z Dużego Buchwaldu mianowanym został przewodniczącym związku szkolnego na Duży Buchwald. Właściciel Rucha z Rusi zaś jako taki na Ruś.

* k. **Elbląg.** Sprawy karne mnożą się tak bardzo, iż sąd ławniczy jest zmuszony odbywać nadzwyczajne posiedzenia. Taksamo izba karna w Suszu odbywa teraz co 2 tygodnie dwudniowe posiedzenia gdy natomiast dawniej zbierała się co 4 lub 6 tygodni na 1 dzień. Izba karna w Suszu należy do sądu okręgowego elbląskiego.

* k. **Królewiec.** W ubiegłą środę wieczorem o godz. 9,15 zastrzelonym został wystrzałem przez okno niejakiś Lange. Złoczyńca uszedł niespostrzeżony. Motywy tej zbrodni są dotychczas nieznane. Nazajutrz przybyła na miejsce zbrodni komisja śledcza. Zamordowany był poprzednio oberżystą w Królewcu.

— Znowu świętokradztwo. Do katolickiego kościoła w Sackheimie włamał się powtórnie złodziej. Zbrodniarz dostał się do wnętrza pomimo żelaznego okratowania okien i zabrał z ołtarza 2 duże lichtarze posrebrzane wartości 4000 mk.

* (k.) **Cholera na Litwie** przybiera niestety coraz większe rozmiary, jak stwierdzają doniesienia urzędowe. W Kownie zaszło dotychczas 35 wypadków zachorowania i 10 wypadków śmierci. Urzędy tutejsze otrzymały polecenie, ażeby jak największą uwagę zwracały na niebezpieczeństwo przywleczenia tej zarazy do nas. Do niepokojenia się niema dotychczas powodu.

* **Soboty.** Ostatnio utonęli przy łowieniu ryb malarz Oton Steinke i mularz Karol Ewald. Wyjechali oni na morze na połów ryb. W drodze powrotnej w oddaleniu 1.000 metrów od brzegu przewrócił łódź nadchodzący bałwan. Obaj pozostawiają osierocone żony i dzieci.

* **Tczew.** Wobec uruchomienia wodnej odprawy celnej towarów w Tczewie z dniem 7 bm. zniesiono urząd celny w Nieszawie.

* **Poznań.** Dziennikarze polscy wysłali do komisarza plebiscytowego p. Korfantego następującą depeszę: »Wycieczka dziennikarzy polskich ze wszystkich ziem polskich w Poznaniu przesyła ludowi górnośląskiemu wyrazy hołdu i uznania. Chwila decydującej walki o posiadanie Górnego Śląska zbliża się. W tej chwili cała Polska jest z wami. Staropolskiej ziemi piastowskiej wydrzeć sobie nie damy. Niech żyje Górny Śląsk zjednoczony z Rzeczypospolitą Polską.

* **Bytom.** Bojówka obstrzeliwała w pobliżu huty »Klementyna« samochód, w którym jechał dyrektor huty »Bismarcka« Schärf w towarzystwie dyrektora Schrödera. Schröder zmarł po dwóch godzinach skutkiem rany w płucach. W ten sposób bojówka która jak widać, przygotowała zamach na kogoś z Polaków, przez pomyłkę zabiła jednego z największych hakatystów na Górnym Śląsku. Stało się podobnie jak w Szczytnie. Obrzucano kamieniami zamiast samochód polski, samochód landratury. Zamiast Polaków, poraniono asesora landratury.

Ostatnie wiadomości.

„Wir bleiben fest".

Berlin, 5 marca. Kanclerz zdał w parlamencie niemieckim oświadczenie zaznaczając dosyć wyraźnie, że rząd niemiecki nie odstąpi od swojego stanowiska. Poparły kanclerza wszystkie stronnictwa niemieckie z wyjątkiem niezależnych socjalistów i komunistów.

Rewolucya w Rosyi.

Berlin, 5 marca. Marynarze w Kronsztacie utworzyli komitet rewolucyjny. Petersburg jest w ręku rewolucyonis ów. Przywódcą robelizantów jest generał Kozłowski.

Inne telegramy donoszą, że w Petersburgu zaprowadzony został stan oblężenia. Utworzono »komitet obrony«.

Podobno socjaliści rewolucjoniści pragną urządzić zamach przeciwko terorowi bolszewickiemu Lenina i Trotzkiego.

Ze świata.

Wyrok śmierci na komunistów.

Rewel. Trzech komunistów estońskich, oskarżonych o szpiegowanie na rzecz Rosji sowjeckiej, skazały sądy estońskie na karę śmierci.

Socjalizacja przemysłu w Bułgarji.

Sofia. »Mir« oznajmia, że rząd bułgarski zamyśla przeprowadzić ustawę, według której robotnicy mają pobierać równomiernie zyski z przedsiębiorstw przemysłowych. Rząd jest przeświadczony, że w ten sposób zwiększy produkcje. Robotnicy w kopalniach państwowych otrzymali specjalną premję. Wynikiem tego było znaczne wzmożenie się produkcji węglowej.

Niemcy a Jugosławia.

Belgard. Dzienniki belgradzkie donoszą, że rząd jugosłowiański nie zgodził się na projektowany traktat handlowy z Niemcami, odrzucił nawiązanie stosunków handlowych z Berlinem przynajmniej na najbliższy okres czasu.

Bratobójcza walka.

Rzym. Z Walony donoszą do »Il Tempo«, że Podgorycy rozgorzały krwawe walki między serbami a czarnogórcami. Przedmieścia stoją w płomieniach.

Sytuacja w Irlandji.

Kopenhaga. W pobliżu Makrumu, w hrabstwie Cork, 400 uzbrojonych sinfejnistów napadło na 77 policjantów. Po pierwszych strzałach jeden policjant został zabity, zaś 6 ranionych. Walka trwała 2 godziny. Policjantów zmuszono do ustąpienia. Ponieśli oni ciężkie straty w ranionych i zabitych. Kilku ranionych pozostało w rękach sinfejnistów.

Nowe powstanie Albanji.

Białogord. Białogródzka »Prawda« donosi z kompetentnego źródła, że przygotowuje się na wiosnę nowy napad Albańczyków, na kraje południowe. Albańczycy przygotowują się w Tiranie. Głównym organizatorem jest Bajram-Cur, otoczony sztabem uciekinierów z Jugosławji, popierany przez Włochy i działa w porozumieniu z exkrólem Nikitą. Walki objęłyby Czarnogórze i południową Serbie.

Rozmaitości.

Ważny wynalazek.

»Le Journal de Pologne« donosi, że pewien inżynier francuski wynalazł sposób, za pomocą którego w stanie z aeroplanu wyrzucać pociski na przedmioty znajdujące się na ziemi tak celnie i trafnie, że każdy uderza tam, gdzie on zamierzał. Gdyby to było prawda, to przyszłe wojny byłyby tak straszne, że trudno nam sobie wyobrazić ich okropności.

Dochody z pijaństwa.

Urząd szacunkowy Stanów Zjednoczonych ogłosił obecnie ciekawą statystykę, z której wynika, że przeprowadzenie zakazu handlu alkoholem przyniosło skarbowi państwa szkodę miljona dolarów w roku 1920. Szkoda pochodzi głównie z odpadnięcia dochodów z koncesyj szynkowych i kosztów, jakie pociąga za sobą baczny nadzór nad lokalami szynkowymi. Pokazuje się zatem, że ustawa antialkoholowa nie przedstawia dla Ameryki tak świetnego interesu.

Rzadka operacja.

Z Nowego Jorku donoszą do londyńskiego »Timesa« a niezwykłym przykładzie zimnej krwi i panowania nad sobą.

Dr. Evan Kane, chirurg naczelny jednego ze szpitali w Pennsylwanji, zachorowawszy na zapalenie wyrostka robaczkowego kiszek i stwierdziwszy konieczność dokonania operacji, postanowił sam jej dokonać. W tym celu zasiadł na stole operacyjnym, zastrzyknął sobie, podtrzymywany przez pielęgniarki, środek znieczulający, poczem rozciął brzuch, powstrzymując upływ krwi i usunął z całą precyzją wyrostek robaczkowy. Dopiero po dokonaniu tego pozwolił asystentom zaszyć ranę i położyć się do łóżka. Dr. Kane ma lat 60. Brat jego, również lekarz, asystował przy operacji.

Szybkość ludzkiej pracy.

Rekord szybkości pisania na maszynie zdobyła w Stanach Zjednoczonych panna Róża L. Fritz, pisząca z bajeczną wprost szybkością. Panna Fritz może napisać do 265 wyrazów na minutę, o ile — jak sama mówi — chodzi o wyrazy krótkie i temat znany.

Przepisując natomiast tekst, traktujący o rzeczach, których nie zna osięga średnio 155 wyrazów na minutę.

Mówiące obrazy.

Ze Sztokholmu donoszą, że po doświadczeniach trwających więcej niż 10 lat, udało się szwedzkiemu inżynierowi Sven Berg Lund wynaleść mówiący film, który podobno zapewnia absolutną równoczesność produkcji głosowej i obrazowej.

Od redakcji.

Rumy. Prosiliśmy Ajencję Konsularną w Olsztynie o bliższe wyjaśnienie ogłoszenia. Rozchodzi się tymczasem tylko o obywateli polskich urodzonych w dawniejszych zaborach rosyjskich i austrjackich.

Ruch towarzystw.

Straszewo. Zgromadzenie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca o godzinie 5 po południu u pana Żuchowskiego. Zaprasza się wszystkich członków i znajdujące się na miejscu towarzystwa.

Pożądany jest też udział kobiet, gdyż przyjedzie pani Härtle z naukowym odczytem, który i kobiety bardzo interesować będzie. Przemawiać będą także p. Kwela z Trzciana i p. Połomski ze Straszewa.

Sekretarz.

Sztum. Na ostatniem zebraniu Z. Z. P. uchwalono żądać od Patronatu robotniczego zaprowadzenia zniżki składek tygodniowych. Uznano za konieczne zaprowadzić składki w wysokości 30 fen.

Zajmowano się także i sprawą wysłania zastępcy do „Schlichtungsausschuss" w Sztumie. Proponowano na to stanowisko p. Bartscha.

Czerwień (Hohendorf). Na ostatniem zebraniu Z. Z. P. p. Bartsch przemawiał o sprawach robotniczych zachęcając do zorganizowania się wszystkich robotników. W dalszych słowach omówił mówca sprawę głosowania. Wyjaśnił też słuchaczom, jakich środków chwytają się Niemcy, aby wytępić polskość. Nawet wybory kościelne unieważniono w Sztumie, ponieważ Polacy przeszli większością głosów. Stwierdzono, że centrowcy po nowych szczęśliwych wyborach usunąć chcą z kościoła w Sztumie chorągiew towarzystwa św. Kingi.

Patronat Związku Robotników

potrzebuje na majątek Rychendrysy 3 familje na ordyn. Każdy robotnik winien mieć 2 lub więcej zaciągów.

1. trzech familji na ordynarję na większym majątku, konieczny szarwark.
2. kowala, który zna się na prowadzeniu pługów parowych.
3. dla jednego robotnika z szarwarkiem lub bez od zaraz lub od 1 kwietnia.

Zgłoszenia do „Patronatu Związku Robotników"
Kwidzyn, Herrenstr. 14.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3-6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Łański Piec.

W poniedziałek 7 marca o godz. 9 przed południem w oberży Gottschalka w Stabigudzie sprzedawać się będzie:

A. Drzewo użytkowe.

Sosnowe drzewo użytkowe z leśnictwa Kieruj i Fonferna dla użytku lokalnego. Pozatem 16 rm sosny użytkowej (dłużyce) obłożonej aresztem i leżącej w Młynie Pasarga.

B. Drzewo opałowe

z leśnictw Ustrych, Ruś i Kieruj według zapotrzebowania i tylko dla ludności okolicznej.

BANK LUDOWY
w Olsztynie ul. Cesarska 16 I
płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.
Telefonu nr. 66 b.

BANK DYSKONTOWY
w OLSZTYNIE.
Klebarska 10/12. Telefon 696.
Załatwia wszelkie interesy bankowe.
Zakup i sprzedaż waluty polskiej.
Adres:
Diskonto Bank in Allenstein.

Bank Ludowy Kwidzyn
Telefon 382

Polecamy po dotychczas niebywałych cenach!

Barchany na koszule 12'90—14'50 za mtr.
Płótna białe „ 11'90, 13'50, 15 za mtr.
Płótna na powłoki kolorowe 80 cm szer. 16'50, 130 cm szer. 24 za mtr.
Inlety na wsypy czerwone i w paski 80 cm szer. 17'90, 130 cm szer. 45 za mtr.
Płótna na fartuchy 80—120 szerokie po 16'50, 18, 24 za mtr.
Materjały na suknie w deseń i gładkie kolory po 15, 18, 24 za mtr.
Fartuchy damskie bez szelków po 21, 24, 27 mk.
Fartuchy damskie z szelkami po 29, 32, 36, 39 mk.
Fartuchy dla dzieci w ładnych kolorach na 2 do 3 lat 19'50 mk., 4 do 5 lat 21 mk, 6 do 7 lat 22'50 mk., 8 do 10 lat 24 mk.
Płaszcze zimowe damskie po 98 mk.
Kostjumy damskie kolorowe po 175 mk.
Spódnice po 45 mk. Bluzki po 35 mk.
Bawełna do tkania niebieloną pojedyńczą po 39 mk., kręconą po 42 mk. za funt angl.

W. Mulczyński, Wartenbork
RYNEK 94 (Właściciele: Kowalski i Szulc.) *TELEFON 41*

Kto?

zamienił w sobotę na małym dworcu swój kuferek z moim. Odebrać go można u Franciszka Kellmanna, Joachimstrasse 1a.

Potrzebna na polski majątek
sekretarka
która przeszła kurs książkowości. Znajomość polskiego języka pożądana. — Zgłoszenia przyjmuje:
Dom Schoenwiese b. Nikolaiken, Kr. Stuhm.
Tamże potrzebny od kwietnia **stelmach** (kołodziej) żonaty z zaciężnikami.

Wszystkim Paniom!

zwracam uwagę na moją staro-zaprowadzoną firmę dla
robót włos.
Wyczesane włosy zużywa się do tego.
Warsztat reparacyjny dla ozdób włosów
August Samulowski
Olsztyn
narożnik ul Strzeleckiej (Jägerstrasse).

USTAWY
DLA
TOWARZYSTW LUDOWYCH
MA NA SKŁADZIE
KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Telefon 531. KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" Rybny Rynek
zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.
Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.